

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 842 / 20 kwietnia 2025 ISSN 2080-0010

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10, 34a. 37-43

Czytanie z Dziejów Apostolskich: Gdy Piotr przybył do domu setnika Korneliusza w Ceza-rei, przemówił w dłuższym wywodzie: «Wie-cie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg na-maścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod wła-dzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszy-stkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Je-ruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drze-wie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwo-lił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świad-ków, którzy z Nim jedliśmy i piliśmy po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów».

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 118 (117), 1b-2. 16-17. 22-23

W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy

Albo: Alleluja

Dziękujcie Panu, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech dom Izraela głosi: *
«Jego łaska na wieki».

Prawica Pana wzniesiona wysoko, *
prawica Pańska moc okazała.
Nie umrę, ale żyć będę *
i głosić dzieła Pana.

Kamień odrzucony przez budujących *
stał się kamieniem węgielnym.
Stało się to przez Pana *
i cudem jest w naszych oczach.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3, 1-4

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Kolosan: Bracia: Jeśli razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale.

Oto słowo Boże

lub

1 Kor 5, 6b-8

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pa-wła Apostoła do Koryntian: Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przaśni jeste-ście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przaśnym chlebie czystości i prawdy.

Oto słowo Boże

SEKWENCJA

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary Składają jej wierni uwielbieni swych dary. Odkupił swe owce Baranek bez skazy, Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmyły. Śmierć zważyła się z życiem i w boju, o dziwy, Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.
Mario, ty powiedz, coś w drodze widziała? Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała. Żywego już Pana widziałam, grób pusty, I świadków anielskich, i odzież, i chusty.
Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja, A miejscem spotkania będzie Galilea. Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy, O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

AKLAMACJA

1 Kor 5, 7b-8a

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pa-scha. Odprawiamy nasze święto w Panu.

Zamiast poniższej Ewangelii można odczytać Ewangelie z Wigilii Paschalnej.

EWANGELIA

J 20, 1-9

Słowa Ewangelii według Świętego Jana: Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegnęła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do dru-giego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oby-dwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jedna-kże nie wszedł do środka. Nadszedł potem ▶

W Klimatach:

Ksiądz Wacław Włoczkowski
styczeń – październik 1935 r. 2

Święty Antoni Padewski
2. Z Dzieciątkiem Jezus. 3

KOMENTARZ

W Niedzielę Wielkanocną, kiedy stajemy wobec symboli upamiętniających śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa, prawda o ży-ciu, które pokonało śmierć i zarazem o śmier-ci, która prowadziła do życia, wybrzmiewa wy-raźniej i czytelniej niż w jakimkolwiek innym dniu. Przypomina nam, że zgoda na śmierć, jest konieczna w wymiarze naszego codzien-nego zmagania się z grzechem i słabością, ze „starym człowiekiem” z jego namiętnościami i pragnieniami. Tam, gdzie człowiek umiera w egoizmie i pysze, gdzie zadaje śmierć swoim pożądlivością, rodzi się życie, które swe źródło czerpie z miłości. Gdy ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię obumiera, przy-nosi plon obfity - zapewnia nas Chrystus.

Dzisiaj pusty grób zaprasza nas do przyjęcia postawy, w której będziemy gotowi tracić swo-je życie, tak aby je odnaleźć. Pamiętając, że tylko ci, którzy decydują się iść wąską drogą odnajdują życie. Warto zobaczyć, że czasem żyje się nam tak trudno, ponieważ odrzuciliś-my prawdę o tym paradoksie śmierci, z której rodzi się życie. Chrystus został umęczony, za-bity i zmartwychwstał, aby otworzyć nam dro-gę do pełni prawdziwego życia, które ukształ-towało się w Jego ofiarnej śmierci. Dlatego żyjąc w czasach, kiedy podważa się sens tej męki, potrzeba bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, świadomej zgody na obumieranie, które zniszczy w nas grzech. Potrzeba tej per-spektywy życia, która sięga dalej niż doczes-ność. „Dążcie zatem do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wa-sze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu”.

Ks. Maciej Czapliński

▶ także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzął leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

Oto słowo Pańskie

Ksiądz Wacław Włoczkowski styczeń – październik 1935 r.

Wacław Włoczkowski nie był duchownym z pierwszych stron gazet, ale jego historia to opowieść o wierze, odpowiedzialności i służbie – Bogu, Ojczyźnie i ludziom. Od dzieciństwa w Makowie Mazowieckim, przez trudne lata wojny, aż po odbudowę parafii w Stanisławowie – wśzędzie, gdzie się pojawiał, zostawiał po sobie ślad. Jako kapłan i kapelan Armii Krajowej łączył duszpasterstwo z patriotyzmem, a jego oddanie ludziom przetrwało w pamięci parafian do dziś.

Młodość

Rodzina Włoczkowskich mieszkała na północnym Mazowszu w Makowie nad Orzycem, od 1928 r. miasto to nosi nazwę Maków Mazowiecki. Jest to skraj Kurpiowszczyzny. Mały Wacek przyszedł na świat w rodzinie Karola i Stanisławy z domu Kołakowskiej. Ojciec chłopca był szanowanym mieszkańcem, urzędnikiem a także kasjerem w urzędzie miasta. Wacław był drugim dzieckiem tego małżeństwa urodzonym 14 września 1907 r., rok po swojej najstarszej siostrze Jadwidze Marii. Państwo Włoczkowscy dochowali się jeszcze kilkoro dzieci. W 1924 r. zmarł ojciec Wacława, a on jeszcze nie pełnoletni, mimo woli, został najstarszym mężczyzną w rodzinie. Mimo to zdecydował się na naukę w Seminarium. Po pomyślnym zakończeniu studiów w dniu 26 maja 1934 r. został wyświęcony na księdza przez biskupa pomocniczego warszawskiego Stanisława Gala (w latach 1919-33 biskup połowy Wojska Polskiego) w Archikatedrze Warszawskiej pod wezwaniem Męczeństwa Świętego Jana Chrzciciela. Razem z diakonem Wacławem Włoczkowskim wyświęcono 14 jego kolegów z roku.

Pierwsze lata posługi kapłańskiej

Zaraz po święceniach ksiądz Wacław został skierowany na południowe Mazowsze do leżącego nad Pilicą Przybyszewa. Był tam tylko kilka miesięcy.

Od początku 1935 r. był już w naszym Wilanowie, gdzie od stycznia do października tego roku w zastępstwie chorego księdza proboszcza Bolesława Kietlińskiego, administrował parafią. Był to czas, kiedy 12 maja 1935 r. zmarł marszałek Józef Piłsudski. W parafii wilanowskiej, tak jak w całej Polsce odbywały się uroczyste nabożeństwa za duszę zmarłego. Wielu wilanowskich parafian brało udział w Mszy świętej żałobnej odprawionej w katedrze św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście w Warszawie, odprawionej przed południem w dniu 16 maja, a następnie w kondukcje pogrzebowym na Pole Mokotowskie. Jak wspomina pani Anna Branicka-Wolska w swojej książce „Miałam szczęśliwe życie” ona wraz z rodziną i znajomymi oglądali przejazd pociągu z trumną Marszałka przez Lasy Chojnowskie należące do Majątku Wilanów.

Przed wojną

Kolejnym miejscem, gdzie trafił ksiądz Wacław, była powstała tuż przed II wojną światową, parafia św. Józefa Oblubieńca Najświęt-

szej Maryi Panny na warszawskim Kole. Potem, już podczas wojny, ksiądz został skierowany do parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Łowiczu. Kościół tej parafii nazywany jest „Mazowieckim Wawelem”. Papież Jan Paweł II bullą Totus Tuus Poloniae Populus z dnia 25 marca 1992 r. erygował Diecezję Łowicką, a 14 czerwca 1999 r., podczas pobytu w Łowiczu tamtejszej katedrze nadał tytuł bazyliki mniejszej.

Wojenne losy księdza Wacława

W dalszych latach okupacji był wikariuszem w parafii św. Floriana na warszawskiej Pradze. Jako kapelan, jeszcze z czasów przedwojennych w randze kapitana, czynnie włączył się w działalność konspiracyjną Armii Krajowej przyjmując dwa pseudonimy „Karol” i „Wielki”. (niekiedy można spotkać informację, że nosił pseudonim „Karol Wielki”). Po wybuchu Powstania Warszawskiego niósł posługę duszpasterską żołnierzom walczącym w Rejonie I Śródmieście Południe, I Obwód „Radwan” pod obwód „Sławbor”. Był to teren położony na południe od Alej Jerozolimskich i na wschód od ulicy Kruczej do skarpy wiślanej. Są to okolice Placu Trzech Krzyży i Sejmu Rzeczypospolitej. Swoją posługę sprawował przy sztabie tego Rejonu. W czasie Powstania Warszawskiego awansowany do stopnia majora. Za postawę patriotyczną w okresie II wojny światowej ksiądz major Wacław Włoczkowski został odznaczony Krzyżem Orderu „Wirtuti Militari”. Taką informację można wyczytać w kronice parafii Stanisławów, chociaż jest ona nie potwierdzona w spisie odznaczonych.

Lata powojenne

Po zakończeniu działań II wojny światowej został skierowany do posługi duszpasterskiej w Kurzeszynie, leżącym przy drodze wojewódzkiej łączącej Rawę Mazowiecką ze Skierniewicami nad rzeką Rawką. Kurzeszyn to typowa ulicówka. Kościół parafialny pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski stoi przy głównej drodze. Ksiądz Wacław w Kurzeszynie nie był proboszczem tylko administratorem parafii.

Stanisławów

Kolejnym etapem, jednocześnie i ostatnim, na drodze posługi duszpasterskiej księdza Wacława, był Stanisławów położony w powiecie Mińsk Mazowiecki. Decyzją z dnia 27 października 1952 r. Metropolita Gnieźnieński i Warszawski Prymas Polski Kardynał

Stefan Wyszyński przeniósł księdza Włoczkowskiego na probostwo w Stanisławowie. Uroczystości objęcia parafii świętych Jana i Stanisława odbyły się 16 listopada 1952 r. w tymczasowej kaplicy. Kaplica ta wzniesiona została w 1945 r. ponieważ kościół parafialny, ufundowany przez ostatnich książąt mazowieckich Stanisława i Janusza III w 1525 r., został, w wyniku działań wojennych w 1944 r., prawie doszczętnie zniszczony. Kaplicę wzniesiono dzięki staraniom księży – proboszcza Franciszka Marciniaka i Bernarda Nieślonego. W wyniku działań wojennych praktycznie cały Stanisławów uległ zniszczeniu. Jakby tego było mało w 1956 r. nastąpił kolejny dramat tej miejscowości. Dzieci bawiąc się zapalnikami spowodowały wielki pożar, który pochłonął domy przy kilku ulicach Stanisławowa. Teraz trzeba było odbudować nie tylko kościół, ale też i dużą część miejscowości.

W dniu 4 listopada 1952 r. odbyła się w parafii Stanisławów wizytacja dziekańska, która miała miejsce kilka dni po otrzymaniu przez miejscowego proboszcza księdza Władysława Lipińskiego nominacji na inną parafię i przygotowania przekazania parafii księdzu Wacławowi Włoczkowskiemu.

Pierwsza wizytacja dziekańska, gdy ksiądz Włoczkowski był już proboszczem w Stanisławowie miała miejsce 26 października 1953 r.

Odbudowa kościoła

Wiosną 1953 r. ksiądz Wacław zwołał zebranie, podczas którego podjęta została decyzja o odbudowie zrujnowanego kościoła na starych fundamentach. Projekt wstępny był gotowy w październiku 1955 r. Po poprawkach, Kuria Metropolitalna Warszawska zatwierdziła go w kwietniu 1957 r. W następnym miesiącu przystąpiono do prac przy odbudowie kościoła.

W czerwcu 1960 r. zakończono odbudowę szczytu kościoła od strony prezbiterium, który zakończono krzyżem, tak bardzo droгим wszystkim parafianom, bo ocalałym z gruzów starego kościoła. Miesiąc później wykończono drugi szczyt i zakończono budowę stalowej konstrukcji dachu.

Doceniając zasługi księdza Włoczkowskiego dla Kościoła, ksiądz Prymas Wyszyński pismem z dnia 13 sierpnia 1962 r. przyznał mu przywilej noszenia mantoletu i rakiety.

Na dzień 26 sierpnia 1962 r. zaplanowano poświęcenie odbudowanego kościoła. Z tej okazji ksiądz proboszcz Włoczkowski wystosował do parafian list, w którym czytamy: ▶

Święty Antoni Padewski

W parafii pw. św. Antoniego z Padwy na warszawskim Czernikowie, nieopodal Wilanowa, przez dziewięć tygodni przed wspomnieniem liturgicznym jej patrona, które przypada 13 czerwca trwa nowenna do św. Antoniego. To czas modlitwy, refleksji i przybliżania postaci tego niezwykłego świętego, którego życie nadal porusza serca i inspirowa.

W tym numerze Klimatów historia druga: Dlaczego św. Antoni ukazywany jest z Dzieciątkiem Jezus na rękach?

2. Z Dzieciątkiem Jezus.

W kościołach i kaplicach na całym świecie św. Antoni z Padwy niemal zawsze ukazywany jest z Dzieciątkiem Jezus na rękach. Czasem stoi, czasem klęczy, niekiedy w jednej dłoni trzyma lilię, w drugiej małego Jezusa. To niezwykle czuły i łagodny wizerunek – ale nie jest symboliczny. Ma swoje źródło w rzeczywistym wydarzeniu.

Dowiadujemy się o nim z listu hrabiego Tiso z Camposampiero, który był nie tylko opiekunem św. Antoniego w ostatnim okresie jego życia, ale także jego przyjacielem i świadkiem wyjątkowej łaski.

W liście do swojego zaufanego towarzysza – Rolandina – Tiso opisał to, co widział na własne oczy.

Antoni mieszkał w domu hrabiego przy małym kościółku, z którego zrobił pustelnię dla siebie i swoich braci, ale czasami używał tajnego prze-

ścia, aby schronić się na dworze hrabiego przed publicznością, gdzie miał do dyspozycji osobny pokój. W nim mógł w spokoju czytać, pisać, studiować, modlić się, a nawet spać. Pewnego wieczoru hrabia Tiso, przechodząc obok tego pokoju, zauważył światło wydobywające się spod drzwi. Nie chcąc przeszkadzać spojrzął przez dziurkę od klucza, aby podejrzeć co się dzieje wewnątrz.

To, co zobaczył, na zawsze odmieniło jego życie.

„Zobaczyłem rozpromienionego Antoniego z małym Dzieciątkiem na rękach. Jego twarz lśniła szczęściem, a Niemowlę uśmiechało się do niego i machało pulchnymi rączkami.” Co więcej – Dzieciątko było źródłem światła. Nie paliła się żadna lampa. To Jezus sam rozświetlał pomieszczenie swoją obecnością.

Tiso, poruszony do głębi, padł na kolana. Wtedy stało się coś jeszcze bardziej zdumiewającego – Dzieciątko Jezus spojrzelo prosto na drzwi i wskazało paluszkami w stronę zamka. Św. Antoni również spojrzal w tym kierunku i uśmiechnął się łagodnie, jakby wiedział, że ktoś patrzy.

Po chwili drzwi się otworzyły. Światło zniknęło. Antoni, jakby wiedząc wszystko, co się wydarzyło, spokojnie poprosił Tiso, by nie mówił nikomu o tym, co widział – przynajmniej dopóki on sam będzie żył.

Hrabia Tiso nie mając pewności, że przeżyje św. Antoniego podzielił się tym sekretem z przyjacielem zobowiązując go do zachowania tajemnicy. I to właśnie dlatego artyści przedstawiają św. Antoniego z Dzieciątkiem Jezus. Nie jako symbol jego miłości do Chrystusa – ale jako dosłowne wspomnienie tego niezwykłego objawienia.

We

Źródło:

Rino Cammillieri, Antoni Padewski. Ja i Diabeł, Technet, Kraków 2014.

Drodzy parafianie Stanisławowscy.

Płynąca z serca ofiarność Wasza dokonała wielkiego czynu. Odbudowując zrujnowany w 1944 r. Kościół parafialny, wznieśliście dla siebie i następnych pokoleń pomnik wielkiej miłości Boga i Ojczyzny!

Z ruin wznosząc zabytek historyczny z XVI w. daliście wyraz wielkiego urobienia katolickiego, społecznego i patriotycznego. Wzbogaciliście własną pracą Muzeum Narodu przez odbudowę zabytkowego Kościoła Parafialnego.

W odbudowanym Kościele będziecie hartować wolę, oświecać umysł, ozdabiać serca na przyszłą pracę dla Kościoła, Narodu i Ojczyzny. Odżywać będą w sercach i umysłach wspomnienia Waszych i Przyszłych Pokoleń.

Dziękując całym sercem za współpracę zapraszam na uroczystość poświęcenia w dniu 26 sierpnia 1962 r. na godz. 11-tą, którego dokona Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Jerzy Modzelewski.

Modlitwy moje są z Wami

Stanisławów, dn. 1 sierpnia 1962 r.

Już 2 września w odbudowanym kościele odbył się pierwszy ślub. Na ślubnym kobiercu stała Krystyna Sinkowska i Andrzej Kowalczyk. Związek pobłogosławił wikariusz ksiądz Ryszard Jagiełło.

W dniu 22 września 1962 r. ksiądz Prymas Stefan Kardynał Wyszyński mianował księdza Wacława Włoczkowskiego wicedziekanem dekanatu mińskiego.

Pracę duszpasterską, jak również działania gospodarskie w parafii, oprócz dziekanów, kontrolowali również biskupi. Taka wizytacja,

ostatnia za życia księdza Wacława, miała miejsce 28 września 1963 r. Przeprowadził ją biskup Zygmunt Choromański Sufragan Warszawski, Sekretarz Episkopatu Polski w towarzystwie księdza diakona Ryszarda Wysockiego. Przed kościołem witali ich okoliczni duchowni z księdzem dziekanem mińskim kanonikiem Stanisławem Kowalskim i księdzem kanonikiem Wacławem Włoczkowskim na czele.

Natomiast 30 stycznia 1965 r. Prymas Wyszyński mianował księdza Wacława Prałatem Kapituły Łowickiej.

Śmierć

Niedługo ksiądz kanonik Wacław Włoczkowski cieszył się odbudowaną świątynią, jak również przyznanymi mu zaszczytami i honorami, bowiem dnia 7 maja 1965 r. o godzinie 10, po długiej i ciężkiej chorobie, na rękach siostry Janiny Kaniewskiej oddał swego ducha Bogu. W czasie 13 lat posługi w Stanisławowie odbudował kościół parafialny, w plebani założył kanalizację, centralne ogrzewanie, które przyczyniło się do osuszenia fundamentów i piwnic budynku. Budynek gospodarcze znajdujące się przy plebanii, doprowadził do należącego stanu. W celu usprawnienia pracy duszpasterskiej w parafii sprowadził do pomocy siostry Szarytki. Doceniając jego zasługi J.E. ksiądz biskup Jerzy Modzelewski pozwolił pochować księdza Wacława w podziemiach kościoła, a wdzięczni parafianie ufundowali mu (dwa lata po śmierci) tablicę pamiątkową. Jego nazwisko figuruje także na tablicy umieszczonej w kruście kościoła, na której wymienieni są miejscowi proboszczowie.

Dnia 10 maja 1965 r. odbył się uroczysty pogrzeb księdza proboszcza. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył J.E. ksiądz biskup Zygmunt Choromański, przy udziale ponad 100 księży, wśród których zmarły cieszył się wielkim szacunkiem. Zawdzięczał go niepospolitej gościnności i nieprzeciętnym zaletom serca. Jak wspominają mieszkańcy Stanisławowa, na pogrzeb zmarłego przybyły rzesze wiernych, także z okolicznych parafii. Była to wielka manifestacja ich przywiązania do swojego duszpasterza i przyjaciela.

Jeśli tak władza duchowa jak i wojskowa uznała Jego zasługi nagradzając go odznaczeniami i tytułami, zapewne i sam Bóg, którego był pokornym sługą, wynagrodził Go niebem – mową.

Po zmarłym księdzu Wacławie Włoczkowskim parafię objął ksiądz Antoni Biedrzycki.

Dnia 7 października 1965 r. dokonano poświęcenia nowej chrzcielnicy zamówionej jeszcze przez księdza Włoczkowskiego.

W cztery lata po śmierci księdza Włoczkowskiego w dniu 29 czerwca 1969 r. ksiądz prałat Jan Penkała proboszcz parafii św. Zygmunta w Warszawie Dyrektor Prymasowskiego Biura Odbudowy Kościołów dokonał poświęcenia mensy ołtarzowej, wykonanej z białego marmuru. Mensę wykonał mistrz kamieniarski Edmund Zółtowski z Legionowa. Jak podaje kronika parafialna, cały ołtarz jest darem zmarłego proboszcza księdza Wacława Włoczkowskiego. Należy zatem domniemywać, że ksiądz Wacław przed swoją śmiercią przeznaczył środki na sfinansowanie tej mensy.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – 20 kwietnia 2025 r.

1. Kościół przeżywa dziś uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Jest to największe święto Kościelne. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w liturgii Triduum Paschalnego i przyczynili się do jej pobożnego przeżycia.
2. Msze św. w dniu dzisiejszym sprawowane będą jeszcze o godz. 8.30., 10.00., 11.30., 13.00. i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00.
3. W Poniedziałek Wielkanocny Msze św. sprawowane będą według porządku niedzielnego: o godz. 7.00.; 8.30.; 10.00.; 11.30.; 13.00. i o 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00. W tym dniu zbieramy ofiary do puszek na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
4. Rozpoczęliśmy nowennę do Miłosierdzia Bożego. Koronka do Miłosierdzia Bożego dziś o godz. 17.00., po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych. W dni powszednie, aż do następnej niedzieli, Koronkę do Miłosierdzia Bożego będziemy odmawiali po Mszy św. o godz. 17.00.
5. W czwartek, 24 marca o godz. 18.00. zostanie odprawiona Msza w intencji Bractwa Adoracyjnego. Wszystkich członków Bractwa oraz osoby zainteresowane zapraszamy do wspólnej modlitwy.
6. Comiesięczne uwielbienie Chrystusa Eucharystycznego odbędzie się w czwartek,

24 kwietnia br. Czuwanie poprowadzi Bractwo Krwi Chrystusa wraz z zespołem Wojowników Maryi. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 21.00. Serdecznie wszystkim zapraszamy.

7. W następną niedzielę, 27 kwietnia Wspólnota Bożego Miłosierdzia serdecznie zaprasza wszystkich pragnących zanurzyć się w Bożym Miłosierdziu do wspólnej modlitwy o godz. 15.00., zakończonej aktem oddania się Bożemu Miłosierdziu.
8. W piątek, zgodnie z przepisem kan. 1251 KPK nie obowiązuje post i można spożywać pokarmy mięsne.
9. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w kwietniu w intencji: O dobre przygotowanie do świąt Wielkiej Nocy, o odnowę i przemianę naszego życia. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.00., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godzinie 12.30., w sobotę o godz. 7.30., w niedzielę o godz. 14.00 (poza 2 niedzielą miesiąca).
10. Dziękujemy s. Jakubinie, p. Marii Zmyi, p. Stanisławowi Podgórnemu, p. Mateuszowi i p. Danielowi Pyrce, p. Stanisławowi i p. Aleksandrze Gawryś, p. Hannie Czajkowskiej, p. Grzegorzowi Grądzielowi za przygotowanie w tym roku Ciemnicy i Grobu Pańskiego.



**Zaprasza
na
wystawę gobelinów
Elżbiety Hadała
do 30 kwietnia.**

**Wspólnota Miłosierdzia Bożego
i Matki Boskiej Miłosiernej**

**zaprasza
do odprawiania
w dniach 18-26 kwietnia
nowenny przed świętem
Miłosierdzia Bożego**

**oraz do wspólnej modlitwy
w niedzielę 27 kwietnia 2025 r.
o godz. 15.00
(Godzina Bożego Miłosierdzia)
w naszym kościele.**

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



dokończenie ze strony 3

Konsekracji w całości odbudowanego kościoła w Stanisławowie dokonał Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński w niedzielę 22 sierpnia 1976 r.

Jeszcze dziś mieszkańcy Stanisławowa wspominają księdza Wacława jako wspólnego organizatora i gospodarza, ale także dobrego, wyrozumiałego, ciepłego duszpasterza, gotowego w każdej chwili nieść pomoc bliźniemu.

Krzysztof Kanabus

Źródła:

Tekst pochodzi z mojej książki – „Plebani Wilanowscy. Ich rodziny, czasy i losy”